ROK VIII. CZASOPISMO EKONOMICZNO-INFORMACYJNE Nr. 150. (18).

DŹWIGNIA

GOSPODARCZA

PRZEMYSŁOWA i HANDLOWA.

organ Towarzystwa Kupców i Przemysłowców — Tow. Kupców i Młodzieży handlowej i Tow. drobnych kupców; organ Komitetu wynalazców polskich;
organ nieoficyalny Towarzystwa w. p. Urzędników prywatnych,
zalecony Członkom przez Wydział centralny, tudzież powiatowy lwowski.
Wychodzi we Lwowie co 1. i 15. z dodatkiem illustrowanym, powieściowym i humorystycznym p. t. „N. Faun"

Lwów. **pod redakcyą Komitetu.** 15. września 1901.

Prenumerata Dźwigni wynosi 85 ct. czyli 1 koronę 70 hal. kwartalnie; — więc obecnie tylko 85 ct. do końca roku.

Adres redakcyi i Administracyi: **Lwów, ulica Jagiellońska, liczba 17.**

Motto: *Pracuj, módl się i oszczędzaj — a rodaków wspieraj!*

Nr. ten poświęcamy Uczestnikom Zjazdu przemysłowego.

Witajcie!

Przemysłowcy polscy ze wszystkich stron świata zjeżdżają się w dniu 18 bm. w Krakowie, aby radzić wspólnie nad warunkami i sposobami rozwoju przemysłu naszego.

W Zjeździe tym jednak biorą udział nie tylko przemysłowcy, lecz także ekonomiści, technicy i urzędnicy zakładów przemysłowych, tudzież rękodzielnicy polscy z różnych okolic kraju i delegaci stowarzyszeń rękodzielniczych. — Żywioły więc dość różnorodne.— A dlaczegoż mimo to jedna myśl zdaje się ich łączyć — oto dlatego, że wszyscy odczuwają gorąco, iż brak nam zdrowego przemysłu, brak tego źródła dobrobytu i podstawy do niezawisłości ekonomicznej.

Dążąc do u p r z e m y s ł o w i e n i a kraju wszyscy ożywieni bądźmy tą zaiste wielką ideą — ale nie wyłączajmy jedni drugich od wspólnej pracy, owszem przejmijmy się zasadą, że zarówno dbać powinniśmy o powstawanie nowych przedsiębiorstw dla produkcyi fabrycznej, jako też o los i jak najświetniejszy rozwój już istniejących gałęzi pożytecznego wielce rękodzieła, a zakładanie fabryk zwrócić należy na te pola, które nie są zajęte przez rękodzieła, które w ogóle nie są przez nas wyzyskane, lecz natomiast stanowią teren do wyzyskiwania nas przez zagranicę.

Od Zjazdu, na którym tylu światłych referentów wypowie swe zapatrywania — spodziewamy się zaiste bardzo wiele; a Zjazd ten uważamy za tak dalece na czasie będący, że gdyby nawet nic więcej nie zdziałał nadto, iż wskaże drogi do zakładania nowych gałęzi przemysłu i rękodzieł — któreby się w kraju opłacały —to już przez to samo zdziała bardzo wiele i wielki pożytek krajowi przyniesie.

Możliwe są jednak i bezpośrednie korzyści ze Zjazdu:

Po pierwsze uchwalone przez Zjazd rezolucye mogą z czasem znaleźć uwzględnienie u władz i innych czynników, a powtóre podczas Zjazdu nastąpi zbliżenie się wielu ludzi dzielnych w zawodach przemysłowych ku rodakom kapitalistom, którzy pod wpływem obrad zjazdu i pod natchnieniem wielkiej idei uprzemysłowienia kraju dadzą się rychlej skłonić, niż dotąd, do finansowania tego lub owego z pożytecznych a — daj Boże — zyskownych przedsiębiorstw, skierowanych ku konkurencyi nie ze swojskimi, lecz obcymi wyrobami.

Gdyby zjazd między innemi i takie skutki objawił — możnaby wtedy mówić, że się zwolna stajemy narodem p r a k t y c z n y m, a usposobionym s p o ł e c z n i e.

Nie przesądzając wyników, życzymy przedewszystkiem gorąco jak najlepszego powodzenia obradom Zjazdu, a poświęcając mu ten Nr. „Dźwigni", jeszcze raz z głębi piersi wołamy: Witajcie!...

Witajcie przemysłowcy rodacy z nad Warty, z nad Niemna z przepięknej Warszawy i Wy wszyscy druhowie, którzy stanęliście do apelu i przybyli radzić nad dobrem polskiego przemysłu i rękodzieła, a pośrednio także całego gospodarstwa naszego.

Dajmy znać o sobie i rzućmy hasło, któreby rozbrzmiało i poza granice kraju, że odtąd „Polnische-Wirthschaft" będzie wyrazem nie hańby — lecz chwały!

Przemysł, a gospodarstwo społeczne.

Niektórzy ekonomiści, zajmujący się rolą p r z e m y s ł u pośród innych czynników gospodarstwa spo-

łecznego, twierdzą, że obok krajów przemysłowych mogą istnieć kraje czysto rolnicze i posiadać pewien stopień dobrobytu. — Drudzy znów twierdzą, że rozwój przemysłu jest koniecznym warunkiem rzetelnego rozwoju rolnictwa a więc i dobrobytu. — Na to odpowiadają pierwsi, że międzynarodowa wymiana może krajowi rolniczemu zastąpić brak przemysłu i tym argumentem nibyto pobijają swych przeciwników.

Bezstronnie jednak sądząc — musimy wypowiedzieć takie zdanie: Jeżeli kraj rolniczy jest od zagranicznych krajów zupełnie niezawisły pod względem politycznym i może sam dyktować warunki w sprawach cłowych i taryfowych, natenczas wolno mu być krajem czysto rolniczym — jak długo zechce; — jeżeli jednak takiej niezawisłości nie ma — natenczas pod grozą strasznego upadku gospodarczego nie wolno mu grać roli kraju czysto rolniczego i musi się zwrócić ku przemysłowi. — Takim zawisłym krajem jest nasza Galicya — to też niewolno nam dłużej gnuśnieć, lecz zarówno dla dobra rolnictwa, jak rękodzieła, jąć się wydatnej pracy przemysłowej — i to w pierwszym rzędzie na polu przeróbki plonów rolniczych i leśnych, tudzież, co rzecz ważna, na polu produkcyi materyałów dla rękodzieł, a więc sukna, płótna, skóry itd.

Kwestyę uprzemysłowienia kraju powinien tedy Zjazd przemysłowy w Krakowie postawić jako kwestyę rozwoju gospodarczego w ogóle, a w ten sposób zainteresuje nią szersze warstwy społeczeństwa.

Przyczynek do tematów Zjazdu przemysłowego w Krakowie.

Liczne tematy odczytów i referatów zjazdowych podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów. — Obecnie zwracamy jeszcze tylko uwagę na kilka tematów, które radzilibyśmy przy sposobności dodatkowo omówić, a mianowicie:

1) Przedewszystkiem należałoby podnieść znaczenie marek ochronnych i wzorów.

2) Wskazać na wielkie społeczno-pokojowe znaczenie „Unii przemysłowców i robotników“, której statuty tu załączamy.

3) Zaznaczyć potrzebę przystępowania do tworzącego się Towarzystwa pod nazwą „Związek wynalazców polskich“, którego Komitet ma tymczasowo siedzibę w lokalu redakcyi „Dźwigni“ we Lwowie.

4) Uznać potrzebę ubezpieczenia pracujących w przemyśle na starość i niezdolność do pracy; a przedewszystkiem:

5) Ponieść potrzebę uchwalenia rezolucyi, aby rząd i czynniki ustawodawcze jak najrychlej przeprowadziły ustawę pensyjną dla urzędników prywatnych zarówno gospodarczych, jak przemysłowych i handlowych;

6) wreszcie uznać potrzebę roszerzenia zakresu działania krajowej władzy autonomicznej w sprawie przemysłu i handlu krajowego.

Nasz pessymizm.

Zanadto pessymistycznie zapatruje się na stan sprawy przymusowego ubezpieczenia urzędników prywatnych autor cennych zresztą artykułów: „Co czynić dalej“ i „Jak zmierzać do celu“.

Natychmiast bowiem po wniesieniu w izbie posłów rządowego projektu o ubezpieczeniu pensyjnem urzędników prywatnych wiadomość o tem zelektryzowała liczne szeregi urzędników prywatnych zorganizowane i niezorganizowane — i pobudziła do szybkiego działania zarządy zastępów zorganizowanych, jako powołane do tego w pierwszej linii i niemal jedynie. Odbywano więc posiedzenia we Lwowie, Pradze i Wiedniu, czyniono głębokie studya, opracowywano referaty, porozumiewano się z sobą listownie i odbyto wreszcie w Wiedniu wspólną konferencyę przedstawicieli trzech głównych zorganizowanych grup urzędników prywatnych, to jest polskiej, czeskiej i niemieckiej. Na tej konferencyi uchwalono zgodnie zmiany, jakich się domagać winniśmy w projektowanej ustawie, oraz wytyczono dokładnie sposób dalszego postępowania.

Rzecz naturalna, iż powodzenie sprawy wymagało aby szczegółów tej konferencyi, uchwalonych tam żądań i planu dalszego postępowania nie rozgłaszać przed czasem urbi et orbi, tego bowiem żaden strategik dobry nie czyni

Należało poprzód rzecz całą przedstawić i obradzić w domu, powziąć uchwały co do szczegółów żądać się mających zmian, wypracować cały odnośny referat i dopiero potem pomyśleć o wystąpieniu publicznem w czasie właściwym.

Tak też postąpiły wszystkie dotyczące Towarzystwa, nie wyłączając naszego, a ku temu celowi posłużyły miesiące letnie.

I nasze Towarzystwo wypracowało w tym czasie szczegółowo zmiany i poprawki do projektowanej ustawy, biorąc naturalnie za podstawę uchwały konferencyi wiedeńskiej — zaś na posiedzeniu w dniu 30. sierpnia b. r. zatwierdził ostatecznie Wydział centralny Towarzystwa owe poprawki i zmiany i uchwalił sprosić dla tej ważnej sprawy konferencyę z wybitnych przedstawicieli obu stron interesowanych, posłów itp. a to w połowie października br., tuż przed zebraniem się Rady państwa na sesyę jesienną.

Oto, jak postąpiły zorganizowane zastępy urzędników prywatnych, jak zmierzają do celu! Nie masz więc powodu do obaw i do pessymizmu, który się u nas w Galicyi stał chorobą chroniczną — bo to dopiero początek działania, początek całego dzieła, a tej ważnej chwili początkowej nie zaspano, lecz zdziałano wszystko, co należało.

Inaczej z licznymi u nas szeregami urzędników prywatnych niezorganizowanych. — Pod tym względem przyznać trzeba autorowi słuszność. Tu panuje istotnie apatya, druga nasza choroba chroniczna, siostrzyca tamtej i gorsza od niej, bo zabija naszą wolę i pogrąża społeczeństwo z bezczynność społeczną, paraliżując chęci i czyny tych, którzy całą pracę życia poświęcają ku poprawie naszych opłakanych stosunków ekonomiczno społecznych.

Lecz i na to trzeba szukać usprawiedliwienia i nie poddawać się pessymizmowi. A przyczyn usprawiedliwiających tę apatyę jest dosyć — a oto kilka, które się same nasuwają:

Źle jest u nas wszystkim prawie stanom, ale chyba najgorzej naszemu stanowi urzędników prywatnych, który pomimo znacznej swej liczebności i pożyteczności w tak wielkiej żyje niedoli, w tak smutnych warunkach bytu, że szczupły zarobek, zdobyty nazbyt ciężką pracą, starczy ledwie na opędzenie codziennych potrzeb, a na czarną godzinę starości, choroby, braku

posady, nie pozostaje najczęściej nic. I cóż dziwnego że wielu, bardzo wielu urzędników prywatnych, choć nawet przeczyta w rzadkiej chwili spoczynku wieść o projektach poprawy jego losu, machnie ręką apatycznie i pomyśli sobie: „nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje“!

To jest główna przyczyna tej obojętności, apatyi, pessymizmu: nie newroza, choroba wieku, lecz niedola istotna, prawdziwa, materyalna i moralna.

Są i inne powody tej ciszy, zalegającej szeregi urzędników prywatnych w kraju, na którą użala się autor-pessymista. Najgłówniejszym były letnia pora prac wszelakich w polu, która w zupełności absorbuje cały czas urzędnika gospodarczego. A wreszcie ludziom tak ciężkiej pracy nie sporo nawet w zimie brać się do pióra, odwykli oni bowiem po największej części od przejawiania na papierze swych myśli i zapatrywań w formie odpowiedniej — nie sporo im też do zainicyowania wieców i zgromadzeń powiatowych, wchodzi tu bowiem w grę obawa przed łamaniem rozlicznych w takich razach trudności.

Natomiast nie wątpię, że jeżeli gotowe organizacye powiatowe naszego Towarzystwa zwołają walne swe zgromadzenia, zapraszając na nie i członków i gości, lub jeżeliby z powodu zachodzącej istotnej potrzeby — której teraz na szczęście brak — należało odwołać się do opinii ogółu naszych zawodowych kolegów, wówczas na wezwanie zawrze i zakipi w naszych szeregach, wówczas ruszy się wiara nasza w całym komplecie dla zamanifestowania swej solidarności i objawienia swych żądań sprawiedliwych.

S. Bal.

Głosy czytelników
w sprawie ubezpieczenia pensyjnego i wiecu urzędników prywatnych.

Artykuły p. *Gierasieńskiego*, „Co czynić dalej“ i „Jak zmierzać do celu“ znalazły widoczny oddźwięk w kołach czytelników z pośród urzędników prywatnych — o czem świadczą korespondencye, nadesłane do Redakcyi.

Jeden z tych korespondentów, a mianowicie p. *Bogumił Kozłowski* pisze nam w liście z daty Hladki dnia 9 września 1901, że godząc się na zarządzenie narad w sprawie ustawy pensyjnej, radby widzieć, aby Wydział centralny zarządził także wiece po powiatach; a następnie oświadcza, iż uznaje wykazane przez p. Bala braki ustawy za słuszne, ale radby spowodować także to, aby ustawa weszła w życie zaraz z chwilą uchwalenia jej.

Drugi list pochodzi od p. *Jerzego Stonawskiego* i zawiera między innymi projekt zmiany ustawy pensyjnej o tyle, aby także ci, którzy przekroczyli lat 50, mogli być przypuszczeni do ubezpieczenia się w instytucie pensyjnym.

Jak się dowiadujemy, także pisma nadesłane Wydziałowi centralnemu, jak n. p. z wydziału Tłumackiego, świadczą również, że po powiatach myślą o urządzeniu konferencyj w sprawie ustawy pensyjnej.

Po zasięgnięciu informacyj, odpowiadamy pp. Kozłowskiemu i Stonawskiemu co następuje: Oto przedewszystkiem uprzejme dzięki składamy imieniem redakcyi za listy i wyjaśniamy poruszone tam kwestye, a mianowicie:

1. Wiece po powiatach mogą zarządzić tylko same wydziały powiatowe Tow. urz pr. a nie wydział centralny. Uznajemy wraz WP. ważność takich wieców, a przy tem zwracamy uwagę na to, że gdzieniegdzie wiec taki może zastąpić wcześnie zwołane walne zgromadzenie oddziału — jeśli się na nie sprosi jak najliczniej gości, tj. także tych urzędników pryw., którzy nie należą jeszcze do stowarzyszenia.

2. Ustawa ta, po uchwaleniu, musi mieć okres przygotowawczy przed wejściem w życie.

3. W projekcie zmian p. St. Bal uwzględnił także tych, co mają przeszło 50 lat i proponuje, aby po złożeniu odpowiednio obliczonej tz. matematycznej rezerwy premiowej, mogli także być ubezpieczeni.

W razie pojawienia się dalszych głosów w tej sprawie chętnie o nich wspomniemy i damy dalsze wyjaśnienia.

Wiadomości bieżące.

Na posiedzeniu Izby rękodzielniczej we Lwowie uchwalono d. 2 bm. wysłać na Zjazd przemysłowy do Krakowa trzech delegatów. — Jako tacy jadą pp. St. Niemczynowski, Aleks. Getritz i Ferd. Ohly.

Redakcya nasza wysyła na ten zjazd osobnego sprawozdawcę, który w następnym numerze poda szczegółowe sprawozdanie z tego zjazdu, zapowiadającego się pod każdym względem imponująco.

Wystawa podczas I. Zjazdu przemysłowego w Krakowie urządzona mieści się w salach gimnazyum Nowodworskiego; biuro wystawy ul. św. Anny 12.

Komitet wiecu urzędników prywatnych przystąpił już do pracy i wkrótce za pośrednictwem naszego pisma i dzienników wyda odpowiednią odezwę.

Prospekt, o którym mówiliśmy, rozesłał Wydział centralny Towarzystwa urzędników prywatnych do wszystkich wydziałów powiatowych. Urzędnicy prywatni jeszcze niezorganizowani mogą tam otrzymać ów prospekt celem poinformowania się o warunkach przystąpienia do towarzystwa i korzyściach.

Śp. Adolf Gawlikowski, dyrektor dóbr ordynacyi Chorostkowskiej, uczestnik ruchu narodowego z r. 1863, człowiek prawy i w zawodzie swym zasłużony zmarł w początkach bm. Cześć jego pamięci.

Rehabilitacya urzędnika prywatnego — po śmierci. — Z Rjeki donoszą: Przed trzemu laty zniknął w sposób niewytłomaczony Józef Berzenassi, urzędnik jednej z firm tutejszych. Pewnego dnia w sobotę wysłano go w pobliską kopalnię, gdzie miał robotnikom wypłacić znaczniejszą sumę pieniężną. Nie przybył tam jednak i powszechnie mniemano, że uciekł z pieniędzmi do Ameryki. Obecnie pokazało się, że posądzenie to było bezpodstawne i że Berzenassi padł ofiarą morderstwa. Onegdaj trupa jego znaleziono w jaskini, nieopodal kopalni. Suknie nieszczęśliwego zachowały się jeszcze bardzo dobrze. W prawej ręce trzymał Berzenassi rewolwer. Przy trupie znaleziono zegarek z łańcuszkiem, atoli pugilaresu brakło. — Niema wątpliwości, że Brzenassiego zamordowano. Dochodzenia w tym kierunku wdrożono.

W krakowskiem Stowarzyszeniu fryzyerów odbyło się onegdaj otwarcie nowego lokalu przy ul. Grodzkiej, l. 37, przy licznym udziale uczestników. Zebranie zagaił prezes p. Studziński, poczem rozpoczęto szereg toastów,

wśród których treścią i formą odznaczało się dłuższe przemówienie starszego felczera i wydziałowego, p. Władysława Fijałka. Uroczystość zakończyła się późną nocą. — Szczęść Boże! na nowej siedzibie.

Banknoty 10-guldenowe będą wycofane z obiegu. Do 28. lutego 1903 będą one przyjmowane w głównych i filialnych urzędach banku austro-węgierskiego w drodze wypłaty albo wymiany; od 1. marca do 31. sierpnia 1903 w głównych urzędach banku we Wiedniu i Budapeszcie w drodze wypłaty, w innych zaś, t. j. we filialnych urzędach, tylko w drodze wymiany. Po tym terminie tj. od 1. września 1903 mogłyby banknoty te być przyjęte tylko za osobnem pozwoleniem. Po dniu 31 sierpnia 1909 będzie bank wolny od wszelkich w tej mierze zobowiązań.

Zniżenie cen węgla w Czechach. — Podczas kiedy w górnośląskich rewirach węglowych podwyższono żniżone ceny węgla o 4 fen. na centn. metr., w Czechach biuro sprzedaży kopalń rewiru kładnowsko-buszthiradzkiego zniżyło od 1-go bm. cenę węgla o 10 h.

Podwyższenie cen zapałek i towarów zapalnych postanowiono na zjeździe odnośnych fabrykantów, który niedawno odbył się w Wiedniu.

Zwrotne bilety kolejowe w Prusiech zostaną zaprowadzone, ale zato zniesione będą od 1 października bilety okrężne pomiędzy różnemi państwami a także Austryą.

Stowarzyszenie majstrów cechowych w Warszawie.

Długo bardzo długo czekała na urzeczywistnienie myśl złożenia w Warszawie stowarzyszenia w rodzaju instytucyi do popierania rozwoju rękodzieł, resursy rzemieślniczej i nareszcie przychodzi do skutku, dzięki gronu ludzi dobrej woli. Złożono już władzy projekt statutu, którego, główne punkty są następujące: Projektowana instytucya ma nosić nazwę „Stowarzyszenie majstrów cechowych w Warszawie". Cele stowarzyszenia projekt ustawy tak określa: a) Współdziałanie ku zbliżeniu się rzemieślników między sobą, rozwój ich spólnych celów, spółzawodnictwo między rzemieślnikami, zaznajamianie ich ze wszelkiemi nowościami, dotyczącemi rzemiosł i ulepszeniami, wprowadzanemi do rzemiosł zagranicą; b) podniesienie poziomu wiadomości rzemieślniczo technicznych, gorliwości i postępów w rzemiosłach pomiędzy majstrami, czeladnikami i uczniami, ku czemu może być urządzona (kosztem stowarzyszenia i z ofiar dobrowolnych) biblioteka dzieł rzemieślniczo-technicznych i ogólnie użytecznych, jak również zbiory modelów, rysunków itp., w celu praktycznego zapoznania się z wyrobami rzemieślniczo technicznemi, gwoli wyrobieniu poglądu estetycznego; c) urządzanie konkursów na tematy wybrane; d) urządzanie odczytów i pogadanek z zakresu rzemiosł, jako też innych gałęzi wiedzy, opracowanych możliwie popularnie i przystępnie, z dołączeniem modelów i rysunków; e) urządzanie wieczorów rodzinnych, muzycznych i tanecznych, przedstawień dramatycznych i innych, oraz balów maskowych itp. rozrywek. Członkami rzeczywistymi stowarzyszenia mogą być tylko majstrowie cechowi wyznania chrześcijańskiego.

Należy się spodziewać, że gdy nastąpi otwarcie tej instytucyi — w uroczystości inauguracyjnej weźmą też udział delegaci naszych stowarzyszeń przemysłowych, lwowskich i krakowskich.

Informacye, rady i nowości
przemysłowe, handlowe i gospodarcze.

Dla stolarzy. — Ulepszone toczki, czyli „rolki" do nóg przy meblach wynalazł niejaki Adrien de la Fontaine w Luxemburgu. Składają się one nie z kółek lecz z kulek, umieszczonych w odpowiednich metalowych cholewkach w ten sposób, że zależnie od tego, jak głęboko do tych cholewek wpuścimy nogi sprzętu n. p. stołu — kulki stają się ruchome lub nieruchome. — Możemy przy tem zapomocą bardzo prostego skręcania lub podkręcania uczynić stół raz silnie w miejscu stojącym, to znów dającym się toczyć na kulach, zawartych w metalowych pochewkach, umieszczonych na nogach stołu, fortepianu i t. p.

Dla przemysłowców i rękodzielników z działu metalowego. — Muzeum technologiczne we Wiedniu urządza 6-tygodniowe kursa z zakresu galwanotechniki. Przedmiotem tych kursów jest galwaniczne srebrzenie złocenie, niklowanie, powlekanie miedzią, polerowanie, szlifowanie, roboty galwanoplastyczne, wyrób klisz i t. p. Frekwentanci otrzymają zasiłek po 140 K. i zwrot kosztów podróży do Wiednia. O przyjęcie ubiegać się mogą majstrowie i robotnicy przemysłów zastosowujących srebrzenie, złocenie lub niklowanie i w ogóle posługujących się galwanotechniką, oraz przemysłowcy, którzy zamyślają założyć podobne przedsiębiorstwo. Bliższych informacyj zasięgnąć można w izbach handlowych we Lwowie, w Krakowie, lub w Brodach.

Dla piekarzy podajemy do wiadomości, że w Bohorodczanach daje się odczuwać brak dobrej piekarni — od czasu jak dotychczasowy piekarz z powodu stosunków familijnych przeniósł się do Kołomyi.

Dla ślusarzy. — Porządny majster ślusarz — gdyby się osiedlił w Bohorodczanach — miałby — jak stamtąd donoszą, dobry zarobek, gdyż dotychczasowy ślusarz umarł.

Dla czeladników rzemieślniczych. Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na cztery premie po 1,120 koron, dla ubogich czeladników rzemieślniczych z fundacyi imienia Franciszka Blanka. Premie te będą wylosowane 3. grudnia br. Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniesione bezpośrednio do VIII. departamentu magistratu (III. piętro), najdalej do 10. października br.

Blankiety na deklaracye celne i statystyczne do pakietów, przeznaczonych za granicę, wydawane będą po zużyciu zapasu dotychczasowych druków w formie i wielkości adresów przesyłkowych zagranicznych z odpowiednio zmienionym tekstem.

Podrożenie szkła taflowego nastąpi w niedalekiej przyszłości wskutek postanowienia, powziętego zgodnie przez wszystkich fabrykantów szkła taflowego. Ceny zostaną podniesione o 15 do 20 prc. Przyczyną tego podrożenia mają być małe zapasy przy wzmagającym się popycie.

C. k. Intendantura wojskowa będzie w tym roku kupowała zboże wprost od rolników z pominięciem fa-

ktorów, handlarzy i dostawców — Wystarczy zajechać przed magazyn: a o ile potrzebują to kupią. — Zapotrzebowanie zboża na wrzesień jest następujące: Przemyśl żyta 800 — owsa 800 cent. mtr. Jarosław 500 żyta 800 owsa. Łańcut 500 cm. owsa; Stanisławów 700 żyta. 2000 owsa; Kołomyja 300 ż. 200 o. Monasterzyska 100 ż. 500 o.; Złoczów 400 cm żyta, 700 owsa, Zborów 100 żyta 600 owsa Lwów 2500 żyta, 3000 owsa. Brzeżeny 125 ż. 500 o. Kamionka str. 100 ż. 500 o., Mosty Wielkie 200 ż. 600 o. Żółkiew 200 ż. 1000 o. — Co do tych magazynów zapotrzebowanie odnosi się tylko do września i tyko w ciągu września można wnosić oferty przy wykazaniu, że sprzedający jest producentem, a nie pośrednikiem. – Na okres do końca roku zakupuje magazyn powiatowy w Stryju, a mianowicie 1000 żyta i 1300 owsa, tudzież w Samborze 500 cm. owsa. — Godziny urzędowe w magazynach są od 8 rano do 12 w południe. Najlepiej dostawiać w dni targowe.

Dzielny pracownik na niwie przemysłu krajowego.

W dniu 6 bm. pożegnał się z tym światem jeden z najdzielniejszych przemysłowców naszych, śp. *Juliusz Mikolasch*. Zmarł, na udar sercowy o godzinie 4 rano, nie przeczuwając nawet, że zbliża się ostatnia godzina życia.

Brał on wybitny udział w ruchu przemysłowo-handlowym naszego kraju i miasta.

W pracy okazywał zawsze rozwagę i energię, czy to prowadząc swą fabrykę wódek, czy następnie sprawując dyrekcyę Banku rolniczego. — Był też członkiem rady nadzorczej Banku krajowego.

Jako zastępca dyrektora wystawy krajowej r. 1894 przyczynił się niemało do powodzenia tejże, jako organizator pawilonu przemysłowego. — Ostatnimi czasy współdziałał jako wspólnik budowy wspaniałego „pasażu Mikolasza"; zajmował też się żywo sprawami „Towarzystwa dla przemysłu chemicznego", w którem brał udział jako członek dyrekcyi.

Zmarły pozostawia szczery żal za sobą, bo przystępny był i uczynny.

Pogrzeb odbył się w niedzielę dnia 8 bm. przy licznym udziale towarzyszy pracy, znajomych i publiczności, tudzież członków Towarzystw przemysłowych „Gwiazda" i „Skała". — W towarzystwie „Skała" był zmarły kuratorem i chętnie służył radą i czynem — Cześć pamięci dzielnego przemysłowca!

Ciekawe zastósowanie papieru i masy papierowej.

Gdyby tak przed 50 laty kto powiedział, że papier jest wybornym materyałem na koła do powozów i tarcze do pasów — wzięto by go za waryata — a przecież dziś wyrabiają już w Ameryce takie koła z masy papierowej, poddanej silnemu ciśnieniu w prasach hydraulicznych i koła te pod względem wytrzymałości nie ustępują w niczem żelazu i stali.

Dziś już wiemy, że prasą hydrauliczną nawet rzadki i wiotki stosunkowo materyał można odpowiednio zgęścić i usztywnić; ale i dziś mało ktoby uwierzył, że z papieru można robić szyby. — Wynalazcy i na ten koncept wpadli, skonstatowawszy, że silnie sprasowany papier dobrze prześwieca, a uformowany w tafle, jest niemal przeźroczystym.

Niejeden z czasów dziecięcych przypomina sobie, że z papieru robił sobie czaka, a niekiedy wierzchołek papieru, zdjętego z głowy cukru, kładł na swoją głowę. — Niejeden też widział i chętnie witał z podarunkami „Śgo Mikołaja" w papierowej czapce— ale ażeby zwyczajni dorośli ludzie chodzili w papierowych ubraniach — tego nikt nie przypuszczał — a przecież i pod tym względem postęp w przemyśle papierowym osięga coraz lepsze rezultaty. — Dziś wyrabia się już nie tylko papierowe serwetki i obrusy, ale także papierowe kołnierze, manszety, przody do koszul itd. — W Ameryce używają też papieru odpowiednio przysposobionego do ubrań zimowych zamiast waty.

Na wystawie paryskiej można było widzieć wiele w ciekawy sposób impregnowanych papierów, a między innemi papier naśladujący skórę.

Obmyślono już wiele sposobów do czynienia papieru odpornym na wilgoć, do czynienia go niezapalnym itd. — We wszystkich tych kierunkach wysila się myśl ludzka, aby papierowi nadać szersze zastosowanie i większą wartość; ale największą wartość nadają mu bez wątpienia te drukarnie państwowe, które marne kawałeczki papieru zadrukowują odpowiednio sporządzonemi kliszami i nadają im przez to charakter „pieniędzy papierowych".

Nie chcąc zbytnio nużyć Szanownych Czytelników wyliczaniem cudownych własności papieru, poprzestajemy na życzeniu, aby każdy z czytelników „Dźwigni" miał jak najwięcej owych ładnie zadrukowanych dziesięcio i dwudziestokoronówek, tudzież setek i tysiączek; a przytem niech też nie zapomni o „Dźwigni" i przyśle jej od czasu do czasu papier w również nowem zastosowaniu, tj. w formie przekazu pieniężnego.

Dixi.

Niespodziewane zjawienie się szkieletu.

Pewien badacz przyrody, nazwiskiem *F. Dreuschuch* opisuje interesujące zdarzenie, które miało miejsce w czasie jego doświadczeń z promieniami Röntgena.

Oto w jednym pokoju ustawił on na stole lampę Röntgenowską, a przed nią naprzeciw drzwi, prowadzących do drugiego ciemnego pokoju ustawił przeznaczony do badań szkielet ludzki. W ciemnym pokoju pod ścianą naprzeciw drzwi umieścił przesłonę (ekran), powleczoną platynosinkiem barowym i zamknął się w owej ciemnicy.

Kiedy aparat Röntgenowski puszczono w ruch, powinny były według praw fizyki zjawić się na platynosinkowej, a na promienie R. czułej, przestrzeni zarysy kości; jakież było jednak zdziwienie Dreuschucha, skoro zanim jeszcze się oglądnął na przesłonę, ujrzał we drzwiach stojący szkielet.

Przerażony tem niespodziewanem zjawiskiem — przystąpił bliżej i przekonał się, że istotnie na drzwiach świeciły się niby fosforem namalowane kości szkieletu. — Zdziwił się bardzo, bo, jak z fizyki wiadomo, drzewo samo nie objawia nigdy fosforescencyi pod wpływem promieni R.

Zaskoczony tą zagadką badacz począł dochodzić po nitce do, kłębka i przekonał się, że to nie drzwi wywołały

zjawisko szkieletu lecz pokost je powlekający, w którym zawarta biel cynkowa świeciła fosforycznym blaskiem.

Takie to figle płatają nieraz te dziwne a ciekawe promienie Röntgena*.

*Ktoby ich nie znał, a chciał się z nimi zapoznać, temu polecamy dziełko pod tytułem „Ciemne promienie światła“, które Redakcya „Dźwigni“ przesyła każdemu, kto nadeśle 1 K. 40 h. przekazem lub w znaczkach pocztowych.)

Praktyczne
przepisy domowe i gospodarcze.

Jak odświeżyć masło zgorzkniałe. — W tym celu należy roztopić 5 kg. gorzkiego masła przy miernym ogniu i dodać do tegoż — ciągle mięszając — kilka łyżeczek zwykłego miodu, 16 dkg. tłuczonych drzewnych węgli, 5 dkg. kredy i kilka sztuk pokrajanej marchwi, poczem mieszać jeszcze $^1/_2$ godziny przy ogniu i porządnie odszumować. Po ukończeniu tegoż, przelać przez sito włosiane i przerobić kilkakrotnie z czystą wodą — przez co otrzyma smak zupełnie świeżego.—Chcąc masło konserwować, bierze się do nasolenia jedną część soli kuchennej pół części saletry i pół części miałkiego cukru i tak mięsza się to należycie razem, poczem można przerabiać 1 kg. masła z trzema dkg, wyżej rzeczonej mieszaniny i zachować w kamiennym garnku.

Jak się sporządza masło sardelowe.— „Wpodręczniku dla pomocników i praktykantów handlowych w dziale korzennym i delikatesów“ p. *Daniela Pamuły* znajdujemy między innemi następujący przepis: Wziąć jeden kg. masła zwyczajnego lub deserowego, posiekać nożem na stolnicy, lub jeszcze lepiej przepuścić przez maszynkę. Dodać do tego ćwierć kg. sardelek prabanckich, zmięszać to razem i przefasować przez sito, poczem dodać do tego $^1/_8$ kg. kaparków posiekanych na miazgę i 10 dkg. musztardy francuskiej, a w końcu wymięszać to po raz wtóry należycie — a otrzymamy znakomite tak zwane masło sardelowe. Można nadto 2—3 suchych bułek wymoczyć w ciepłej wodzie, wydusić należycie i również przefasować i zmięszać razem. Po ukończeniu tegoż, otrzymamy masło sardelowe, które służy jako wyborne „lekarstwo“ dla polepszenia apetytu.

Jak sporządzić „pasztet grecki“. Cztery śledzie wędzone obrać należycie i oczyścić z ości, poczem posiekać lub przepuścić przez maszynkę do siekania zupełnie na miałko, potem zaś dodać do tego 5 dkg. musztardy francuskiej, 3 dkg. oliwy, 4 dkg. kaparków również posiekanych, $^1/_{32}$ l. octu winnego prawdziwego i dość dużą cebulę strzeć na tarle. Gdy już wszystko należycie przysposobione, wówczas mięsza się, poczem można masę układać w różnych formach i kształtach, lub też używać do garnirowania (Pam.)

Sporządzanie octu z zepsutego piwa lub wina. — Zepsute wino lub piwo gotuje się w jakiemkolwiekbądź naczyniu. Po należytem zaś zagotowaniu, odstawia się je na bok i wrzuca się pewną ilość jarzących węgli, które po upływie 5 minut wyjmuje się natychmiast. — Następnie bierze się inne naczynie płucze się dobrym octem i układa małą ilość skórek z chleba poczem wlewa się do naczyna wyżej wspomniane piwo lub wino i wystawia się na mierne ciepło, mięszając dziennie po kilka razy, dopóki należycie nie skwaśnieje. A tak powstały ocet odklarowawszy przez bibułę, nalewa się do szklanych lub też glinianych naczyń, które się należycie zakorkowuje i układa w piwnicy lub w jakiemkolwiekbądź miejscu. Jednak jakąś część tej esencyi octowej (Essigmuter) można zostawić, a przez dolewanie na nią znów zepsutego wina lub piwa, można nanowo ocet sporządzać.

Jak marynować rydze. — Jeżeli chcemy otrzymać znakomite i dobre rydze na zimę, musimy sobie tak postąpić: Rydze zdrowe ładne i należycie oczyszczone wypłukać w wodzie kilkakrotnie. Poczem, wodę odlawszy, nasolić dość dobrze i zostawić w spokojnem miejscu 6—8 godzin. Równocześnie zagotować octu z korzeniami, jak liście bobkowe, pieprz zwykły, angielski, goździki, imbier, a w końcu gałkę muszkatałową i bardzo małą ilość kwiatu w glinianem naczyniu lub garnku Po zagotowanin zalewa się wywarem wyżej nadmienione rydze, poczem wysypuje się na sito na 24 godzin, celem natychmiastowego wystygnięcia; tak należy postąpić trzykrotnie, poczem nakłada się rydze do słoików lub do jakiegoś naczynia — i obwija szczelnie otwór pergaminowym papierem lub pęcherzem.

Jak robić wódkę cytrynową. 7 litrów spirytusu, 1 dkg. olejku cytrynowego, $1^1/_2$ kg, zwykłego cukru rąbanego, 3. dkg. tynktury żółtej i 12 ltr. wody.

Jak kminkową. 7 ltr. spirytusu, 1 dkg. olejku kminkowego, $1^1/_2$ kg cukru rąbanego, 12 ltr. wody.

Jak miętową. 7 ltr. spirytusu, 1 dkg. olejku miętowego, 2 kg. cukru rąbanego, 12 ltr. wody.

Czarny lakier na buty, trzewiki i skórzane przedmioty w ogóle. $^1/_8$ kg. szelaku, 3 dkg. przedniej frankfurckiej czarnej farby lub też rozpalonych sadzy, 3 dkg. weneckiej terpentyny, $^1/_2$ l. spirytusu 88—90% wstrząsać raz poraz w zakorkowanej flaszce tak długo, dopóki się wszystko nie rozpuści.

Jak sporządzić kit do porcelany i szkła. — $1^1/_2$ dkg. karuku stolarskiego, 3 dkg. świeżego słodkiego mleka rozpuścić przy wolnym ogniu. Przed użyciem należy rozgrzać skitować się mające części porcelany, poczem posmarować tym kitem rozgrzanym, a w końcu spoić razem.

Trwały kit do żelaznych naczyń, pieców itd. — Utłuc na miałko $^1/_2$ kg. opiłków żelaznych, 3 dkg. kwasu siarczanego i $^1/_8$ kg. salmiaku, poczem rozpuścić na gęsto wodą i winnym octem, przezco otrzyma się trwały kit, którym szpary i wszelkie dziury zakitować można. Wspomniana masa po kilku dniach tak twardnieje, że jej ogień ani powietrze nie mnoże zaszkodzić.

Imitacya rogu na drzewie daje się uzyskać albo przez użycie lakieru japońskiego, albo też roztworu powstałego przez rozpuszczenie trzonów piór w skoncentrowanym kwasie octowym.

Pożyteczny kierunek konkurencyi

Bywa u nas niekiedy naśladownictwo tak przesadne, że gdy na jakiem polu pracy nikt nic nie robi — to i inni mu pomagają w tej bezczynności; skoro jednak kto z dzielniejszych rozpocznie wyrób jakiego nowego produktu — to wnet inni, zamiast wziąć się do innych nowych gałęzi produkcyi, rzucają się na tę samą i wywołują w ten sposób niezdrową konkurencyę wewnętrzną, zapominając o tem, że konkurencyę powinni skie-

rowywać na zewnątrz ku zagranicy i zawczasu imać się produkcyi takich wyrobów, na które w kraju powstaje popyt, a niema podaży.

Jako na przykład skutecznego konkurowania z zagranicą, a unikania o ile możności konkurencyi wewnętrznej godzi się tu wskazać na firmę Schumana i Piotrowicza we Lwowie. — Fabryka ich była pierwszą w kraju, która, widząc u nas znaczny popyt, jęła się produkcyi tarcz kolejowych, tudzież form do rur betonowych; oraz pierwsza pokusiła się o wykonywanie w kraju i krajowemi siłami żelaznych konstrukcyi mostowych i innych t. p., dotąd tylko zagranicą wykonywanych.

Jak zaś oględnie postępuje wobec konkurencyi miejscowej, dowodzi fakt, że przy dostawie schodów i innych konstrukcyi żelaznych dla biblioteki uniw. lwow. zgodziła się na objęcie tej dostawy wspólnie z fabryką sanocką.

Jako stających do walki z konkurencyą zagraniczną wymieniamy tu także p. Kosibę, który jął się sporządzania kas ogniotrwałych i p. Stankiewicza specyalistę w wagach.

Tak być powinno, aby każdy obierał sobie jaką specyalność nie ku zwalczaniu produkcyi krajowej, lecz ku wypieraniu konkurencyi obcej, a będzie nam lepiej.

Od Redakcyi.

Do Nru tego dodajemy oprócz Fauna także drugi dodatek, zawierający odezwę i statut Unii przemysłowców i robotników, którą to instytucyę gorąco polecamy Szanownym Czytelnikom.

Panu L. M. oznajmiamy, że nafta składa się przeważnie z węgla i wodoru; nadto wykryto w niej, ale w bardzo małej ilości jako uboczne składniki tlen, azot, i siarkę.

Artykuł towaroznawczy o balsamach samorodnych odkładamy dla braku miejsca do następnego Nru.

Dokończenie powieści „Po promieniu księżyca“ nastąpi w dwu numerach tj. częściowo w Nrze 19-tym, a w zupełności w 20-tym. — W jednym z tych dwu numerów rozpoczynamy już druk nowej powieści, a potem wktrótce będziemy wydawać Dźwignię co tygodnia bez podwyższenia ceny.

☞ **Tym, którzy zalegają z prenumeratą** za poprzedni okres ani Nru 20-go z 1 października ani też dalszych już nie poślemy.

Jak ma być prowadzona książkowość czyli buchalterya
w drobnych przedsiębiorstwach rękodzielniczych, handlowych itp.

W wydanej przez się rozprawie w Poznaniu — pisze o powyższej sprawie znany przemysłowiec *Stanisław Bendlewicz* następująco:

„Jeżeli kupca zmusza prawo do prowadzenia książek, cóż wtedy przemysłowca zmuszać powinno do tego. Otóż „*konieczność.*“ I tak też jest w rzeczywistości? Najmniejsze nawet przedsiębiorstwo powinno koniecznie mieć chociaż jednę książkę albo w najgorszym razie i notes kieszonkowy, w którymby czynności zaszłe, bądź to kupna lub sprzedaże, zapisać można. — Ale czy tak się dzieje? Bardzo wielu mamy przemysłowców, którzy tylko na własną pamięć się spuszczają i wszelkie wyroby, wychodzące z pracowni w pamięci sobie zapisują. — Ale niech tylko który ciężko zachoruje i w czasie tym straci pamięć lub władzę umysłu! A jeszcze gorzej — jeżeli umrze, cóż się wtedy dzieje z jego wierzytelnościami i długami? Jak dojść do końca, komu się co winno lub przeciwnie od kogo się ma coś do odebrania? Wtedy pozostałą rodzinę szarpią na wszystkie strony słusznie lub niesłusznie, gdyż tego nikt wykazać nie może i rozpoczyna się często ruina majątkowa, której umierający mąż lub ojciec dał początek. Przeciwnie byłoby gdy książki były w porządku, z których dojśćby można stanu interesów i majątku. Inni znów mają zwyczaj zapisywać na drzwiach lub oknach swego mieszkania, albo na luźnych kartkach, rozrzuconych po szufladach, stołach, lub szafach, co również jest bardzo nie pewne, bo żona robiąc porządki zmyć może kilkadziesiąt cyfr, lub syn zabrać papierki potrzebne mu do latawca. — I znowu bieda, bo straty na widoku, czego, mając porządnie prowadzoną książkę, możnaby było uniknąć. — Nie mówię tutaj o wielkiej książkowości, lecz o bardzo prostej, składającej się z kilku najpotrzebniejszych książek. Pomówimy tu o książkowości (buchalteryi) najprostszej, żeby w ogóle prowadzenia książek nie utrudniać lecz w łatwy sposób nauczyć się zapisywania zaszłych czynności.

Do prowadzenia książkowości, ażeby w ogóle takową mieć w porządku i każdej chwili mniej więcej można sprawdzić stan majątku, potrzebne są trzy książki, to jest: *dziennik, księga kasowa i główna.* — Książki te niepotrzebują być grube i zaprowadzenie czyli rozpoczęcie zapisków w tychże nie robi żadnych trudności, a do tego wreszcie każdy kupiec chętnie rad swoich udzieli. — Prowadzeniu każdej książki należy się z osobna przypatrzeć. — Dla lepszego zrozumienia książkowości niech posłuży zapisywanie czynności zaszłych w miesiącu kwietniu w większej pracowni stolarskiej, ażeby mieć zarazem zamknięcie i otwarcie konta uwidocznione. — Wypada jednakowoż wpierw z teoretycznej strony książki powyżej wzmiankowane poznać, gdyż bez tego praktyczne prowadzenie trudno zrozumieć“.

Dziennik.

Z trzech wymienionych książek najpierwsze i najważniejsze miejsce zajmuje dziennik, a w małych przedsiębiorstwach prawie wszystkie inne zastąpić może. W książce tej zapisują się wszelkie odstawy i sprzedaże, jakie nie są za gotówkę uskuteczne. Pozycye wpisane, jeżeli przez dłuższy czas n. p. dwa tygodnie nie są zapłacone, przenoszą się z dziennika do książki głównej, o czem na brzegu robi się małą uwagę, podając stronę, na którą się przeniosło. — Jeżeli zaś w czasie tym, to jest przed przeniesieniem do książki głównej, pozycya zostanie zapłaconą, w tym razie napisze się na boku „zapłacono“ w dniu tym a tym lub przekreśli się przez środek z tą samą wzmianką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Biuro informacyjne Towarzystwa Urzędników prywatnych.

Uwaga: Posady, ogłoszone w poprzednim numerze a tu nie powtórzone, są już zajęte.

Wolne są posady:

Leśniczego niższego w powiecie buczackim, od 1 stycznia 1902; 400 koron rocznie i całe utrzymanie lub 12 korcy zboża, ogród i t. d.

Ogrodnika w powiecie buczackim zaraz, w starszym wieku, kawalera, 200 koron i utrzymanie.

Pisarza w powiecie buczackim, kawalera starszego 200 koron i utrzymanie.

Leśniczego egzaminowanego w wieku do 40 lat od 16. listopada br. w powiecie husiatyńskim; ma być zamiłowanym leśnikiem i dobrym myśliwym; płaca 1200 koron rocznie, bez ordynaryi, mieszkanie, opał, kilka morgów pola, utrzymanie dla 4 krów i 2 sztuk przychowku; rewir 1200 morgów w jednem.

Leśniczego z niższym egzaminem w pow. przemyskim; płaca 320 - 400 K, 32 hekt. zboża, dochody od sprzedaży, strzałowe, 8 morg. pola, utrzymanie 10 szt. bydła, łąki, mieszkanie, opał, wolny lekarz i apteka.

Podania tylko od członków przyjmuje Towarzystwo wzaj. pom. Urzędników prywatnych, Lwów, **ul. Cicha l.**, a nie Redakcya, która te pisma musiałaby odsyłać do Towarystwa ze stratą czasu.

Wydział powiatowy lwowskiego oddziału Tow. wzaj. pom. Urzędników prywatnych zajął to miejsce na **bezpłatne ogłoszenia** dla członków oddziału lwowskiego, w razie **gdy poszukują posady.**

Zgłaszać się należy do Wydziału powiatowego na ręce p. Antoniego Szczerbowskiego, ul. Piekarska, liczba 12. Lwów.

Mogę polecić **bardzo zdolnego gorzelnika**, który życzy sobie zmienić dotychczasową posadę. Posiada świadectwa służbowe po kilka i kilkanaście lat w tem samem miejscu; jest przytem zawołanym gospodarzem rolnym, mężczyzną w pełni sił. Poszukuje posady na kontrakt roczny z odpowiednią pensyą, tantyemą, ordynaryą, mieszkaniem i deputatem.

Wiadomość pod adresem F. Gierasieński przewodniczący lwow. oddziału Towarzystwa wzaj. pomocy urzędników prywatnych Lwów — l. 2. ul. Miłkowskiego

OGŁOSZENIA.

Za całą stronicę 20 zł. — ½ str. 10 zł. — ¼ str. 5 zł. — ⅛ str. 3 zł. — 1/16 str. — 1 zł. 50 ct. — 1/32 str. 80 centów. Dla P. T. Prenumeratorów dajemy zniżenia.

„Przewodnik po Galicyi wraz z księgą adresową"

W „Przewodniku" tym, który wyjdzie nakładem „Dźwigni", wydrukujemy adresy wszystkich prenumeratorów, którym na tem zależy, jak n. p. kupców, przemysłowców, właścicieli młynów, browarów, mleczarń serkarń i t. d. Nowi prenumeratorzy raczą więc obok adresu podawać także swój zawód i uwagę, czy chcą się znajdywać w Przewodniku i księdze adresowej czy też nie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor *Z. Korosteński.*

Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie, Rynek, L. 9.

W SPRAWIE STOWARZYSZENIA
„Krajowa Unia przemysłowców i robotników“.

Rozbudzona idea **uprzemysłowienia** kraju w różnych kierunkach poczyna sobie torować drogę do celu. Jedną z takich dróg, po których zdążać zamierza ta myśl dobroczynna, jest też projektowany związek pod nazwą „**Krajowa Unia przemysłowców i robotników**.

Pierwszy pomysł zawiązania tej instytucyi pojawił się na Wiecu przemysłowców i robotników, odbytym dnia 28. kwietnia b. r. we Lwowie w sali ratuszowej; a „Krajowa komisya przemysłowców i robotników, wybrana w dniu 25. marca br. na zgromadzeniu przemysłowców z działu budowlanego i pokrewnych, odbytem w sali szkoły Im. Mickiewicza — zajęła się pracami przygotowawczemi ku wprowadzeniu tej Unii w życie.

Opracowanie statutów i wygłoszenie referatu w tej sprawie na zwołanym następnie do Lwowa na dzień 16. i 17. czerwca br. I. krajowym Zjeździe przemysłowców, rękodzielników i robotników poruczono budowniczemu p. Hipolitowi Śliwińskiemu.

Zjazd — jak wiadomo — odbył się i wydał wiele pożytecznych uchwał i rezolucyi, które obecnie Komitet wykonawczy stara się wprowadzić w życie.

Jedną właśnie z bardzo ważnych uchwał tego Zjazdu przemysłowego lwowskiego z 16 i 17 czerwca br. jest powzięta zgodnie z wnioskiem referenta następująca rezolucya:

„Założenie Krajowej Unii przemysłowców, rękodzielników i robotników we Lwowie uznaje Zjazd za ze wszech miar pożądane i wskazane. Poleca się przeto dotychczasowej Komisyi, aby w najbliższej przyszłości wprowadziła założenie Unii w czyn, postarała się o zatwierdzenie statutów, a następnie zawezwała wszystkie Stowarzyszenia i instytucye przemysłowe w kraju do przystąpienia“.

Zaiste, do tak ważnego dzieła wezwać należy gorąco Stowarzyszenia i Instytucye przemysłowe kraju; ale nie tylko instytucye, lecz także poszczególne stowarzyszenia zachęcamy gorąco do zajęcia się tą sprawą, oraz moralnego i materyalnego popierania tejże. — Oto, jak referent motywował potrzebę „Unii“:

„Sprawy przemysłowe całego kraju potrzebują ustawicznej, ciężkiej, systematycznej i energicznej pracy. By temu zaradzić, względnie, by samą sprawę dbania o rozwój przemysłu krajowego na właściwe drogi wprowadzić, należy założyć krajową „Unię przemysłowców i robotników“. Zorganizowani przemysłowcy z całego kraju będą mogli przeprowadzić nie tylko obecnie powzięte uchwały, ale w ogóle Unia będzie tem sercem przemysłowem naszego kraju, które czuwać będzie nad dalszym rozwojem i dobrobytem przemysłowców i robotników w przyszłości“.

„Dla poszczególnych członków Unia stworzyłaby obronę prawną przed **fiskalizmem, partactwem** i t. p., a w stosunku z robotnikami Unia oddać może znakomite usługi przez działanie rozjemcze, a więc przez zgodne pokojowe załatwianie kwestyi socyalnych“.

W krajowej Uni przemysłowców i robotników **współdziałać** będą zarówno przemysłowcy i rękodzielnicy samoistni, jakoteż ich współpracownicy — tudzież przyjaciele przemysłu, w ogóle ludzie dobrej woli wszelkich zawodów (§ 5. ust. 2 statutu), dbający o podniesienie w kraju przemysłu i dobrobytu i prawidłowych stosunków socyalnych. — Działalność tej instytucyi będzie więc miała podwójnie pod względem socyalnym doniosłe znaczenie; nie tylko bowiem będzie dążyła do pokojowego a słusznego załatwiania kwestyi socyalnych w stosunku pracodawców do współpracowników, lecz nadto będzie w własnem ognisku skupiała zarówno jednych, jak drugich i w ten sposób jednoczyła przedsiębiorcę i robotnika ku wspólnej obywatelskiej pracy nad wzajemnem popieraniem się i umoralnieniem, w myśl świętej zasady miłości bliźniego i w myśl tego niezbitego pewnika, że zdrowy rozwój przemysłu wymaga pokojowych i uregulowanych stosunków wzajemnych pomiędzy przedsiębiorcami, kierownikami i współpracownikami w dziedzinie przemysłu.

Na powyższy właśnie niezbity pewnik zwracamy tu uwagę Szanownych Uczestników Zjazdu przemysłowego w Krakowie, którym numer niniejszy „Dźwigni“ poświęcamy i upraszamy ich, aby, obradując nad sprawą uprzemysłowienia kraju, bacznie zastanowili się też nad organizacyą wspomnianej „Unni“ i rozpatrzyli się w projekcie statutu, który na 2-giej stronie tutaj zamieszczamy:

PROJEKT STATUTU
TOWARZYSTWA KRAJOWEJ UNII PRZEMYSŁOWCÓW i ROBOTNIKÓW

§ 1.

Nazwa i siedziba Towarzystwa.

Towarzystwo nosi nazwę: „Krajowa Unia Przemysłowców i Robotników“ i ma swą siedzibę we Lwowie.

§ 2.

Cel Unii.

Celem Unii jest strzeżenie zbiorowego interesu galicyjskiego przemysłu i rowoju tegoż we wszystkich dziedzinach, króre mają związek z przemysłową produkcyą i jej gospodarczemi korzyściami, nie wkraczając jednak w dziedzinę polityki.

§ 3.

Bezpośrednie zadania Unii.

Szczególniejszą swą uwagę zwróci Unia na następujące zadania:

1. Ustawiczne śledzenie i omawianie wszystkich kwestyj gospodarczych, mających styczność z rozwojem przemysłu;
2. Normowanie kwestyi robotniczej w duchu interesów pracodawców i robotników z równomiernem ich uwzględnieniem rozwoju.
3. Wywalczanie korzystnych warunków rozwoju dla przemysłu rodzimego.
4. Piecza nad wywozem i handlem.
5. Staranie i dążność do postępu w kierunku techniczno-przemysłowym.
6. Zabiegi i starania celem uzyskania rozporządzeń i sposobów zmierzających do podniesienia krajowych przedsiębiorstw.
7. Stworzenie funduszu dla podniesienia przemysłu krajowego.

§ 4.

Środki do urzeczywistnienia tych zadań.

Unia będzie dążyła do urzeczywistnienia swych zadań wszystkimi prawnie dozwolonymi środkami, a mianowicie przez:

a) Zgromadzenia członków, tworzenie sekcyj i dyskusye;

b) Publikacye, wydawnictwo czasopisma, uposażanie biblioteki fachowej, archiwum, wykłady, konkursy itd.;

c) Prawnie dozwoloną agitacyę;

d) Utrzymywanie stałych stosunków między przemysłowemi stowarzyszeniami, a członkami ciał reprezentancyjnych krajowych i centralnych.

e) Wypracowywanie memoryałów i petycyi do władz.

§ 5.

Członkowie:

Członkowie Unii są: zwyczajni, wspierający, korespondenci i honorowi. Zwyczajnym członkiem może być każde przemysłowe zawodowe stowarzyszenie pracodawców lub robotników, oraz przedsiębiorstwa mające swą siedzibę w kraju. Każdego zwyczajnego członka reprezentuje jedna osoba, właściciel lub pełnomocnik przedsiębiorstwa, lub też delegowany stowarzyszenia, który może wykonywać wszelkie zwyczajnemu członkowi przysługujące prawa.

Członkiem wspierającym może być: właściciel lub kierownik techniczny takich przemysłowych przedsiębiorstw, które jako członkowie zwyczajni należą do Unii, a także inne osoby, od których można się spodziewać wydatnego poparcia na cele Unii i którym przysługują pełne prawa obywatelskie; członkowie wspierający mają wszelkie prawa członków zwyczajnych.

Członkami honorowymi mogą być mianowane osoby, które niezwykłe zasługi położyły około Unii, bądź około krajowego przemysłu.

Członkami korespondentami mogą być mianowane osoby, które w wydatny sposób popierają interesy Unii i przemysłu rodzinnego.

Członków korespondentów i honorowych mianuje wyłącznie Ogólne zgromadzenie na przedstawieniu Wydziału głównego. Członkowie korespondenci i honorowi używają wszelkich praw członków i nie są obowiązani uiszczać żadnych wkładek.

Zgłoszenie przystąpienia do Unii ma być wniesione na piśmie; o przyjęciu rozstrzyga Wydział główny i nie jest obowiązany motywować nieprzyjęcia. Członków przed pierwszym Zgromadzeniem, i zatwierdzeniem statutu Unii, przyjmują podpisami na statucie założyciele.

§ 6.

Prawa członków.

Każdy członek ma prawo udziału w Zgromadzeniach, wykładach i dyskusyach, następnie prawo wyboru i wybieralności, prawo wglądania w akta Unii, o ile one przez Wydział główny nie zostały uznane jako poufne i tajne, prawo korzystania z lokalu i biblioteki i w ogólności z wszystkich urządzeń Unii przeznaczonych do użytku ogółu członków.

§ 7.

Obowiązki członków.

Wszyscy członkowie mają obowiązek przestrzegania statutów i popierania celów Unii.

Członkowie zwyczajni płacą jednorazowo 10 koron tytułem wpisowego, tudzież wkładkę roczną, której wysokość zależy od ilości członków Stowarzyszenia względnie robotników, zatrudnionych w odnośnem przedsiębiorstwie, a mianowicie

poszczególne przedsiębiorstwa i korporacye mające

5—10 człon. lub robot. płaci	5 kor.	
10—20 „	„ 10 „	
20—30 „	„ 25 „	
30—50 „	„ 40 „	
ponad 50—100 „	„ 60 „	
„ 100—250 „	„ 60 „	
„ 250—500 „	„ 100 „	
„ 500—1000 „	„ 175 „	
„ 1000—2000 „	„ 300 „	

rocznie, a dalej za każdy następny tysiąc o 100 koron więcej.

Przy ustaleniu liczby robotników można z pośród młodocianych pomocników, uczniów i kobiet, co dwie osoby uważać za jednego robotnika.

Członkowie wspierający płacą tytułem wpisowego 10 koron i 20 koron tytułem rocznej wkładki. Rok administracyjny Unii liczy się kalendarzowo; członkowie zwyczajni i wspierający, którzy wstępują po 1-szym lipca, opłacają za bieżący rok administracyjny tylko połowę wkładki. Wszystkie należytości opłaca się we Lwowie.

§ 8.

Każdy członek może z Unii każdego czasu wystąpić — za pisemnem wypowiedzeniem, jednak jest obowiązany uiścić bieżącą roczną wkładkę. Wystąpienie może być tylko pisemnie z g ł o s z o n e na ręce kierownictwa Unii na 6 miesięcy przed końcem roku admimistracyjnego czyli kalendarzowego. Z utratą warunków wymaganych do przyjęcia przestaje się być członkiem.

Jednak wykluczenie może orzec Wydział główny, wtedy dopiero, jeżeli oświadczy się za tem $^3/_4$ o b e c n y c h na posiedzeniu.

§ 9.

Kierownictwo Unii.

Kierownictwo Uni spoczywa w ręku Wydziału głównego, w skład którego wchodą:

a) Prezydyum; tj. Prezydent i 2 zastępców prezydenta;

b) 24 członków z pośród których wybiera Wydział corocznie sekretarza i skarbnika;

c) Przewodniczących Sekcyj i mężów zaufania.

Członków pod *a)* i *b)* wymienionych wybiera Walne zgromadzenie na lat 3; liczbę zaś członków pod *c)* (wymienionych) oznacza Wydział główny w granicach odpowiednich do ilości członków. Po upływie 1-go i 2-go roku ustąpi 1 członek prezydyum tudzież trzecia część Wydziału wskazana losem, wskutek czego uzyska się dla wyborów do Wydziału głównego trzyletni turnus; wylosowywanie ustępujących członków w dwu pierwszych latach uskuteczni sam Wydział; powtórny wybór jest dozwolony. Wybory odbywają się kartkami i zapadają absolutną większością głosów, a względnie na wniosek przez aklamacyę. Jeżeli wybór kartkami nie doprowadzi do porządanego rezultatu, nastąpi wybór ściślejszy między tymi dwoma, którzy w pierwszem głosowaniu otrzymali najwięcej głosów; w razie równości głosów rozstrzygnie los.

Na wypadek, gdyby poszczególni członkowie Wydziału przed upływem czasu ich urzędowania ustąpili i gdyby wskutek tego statutowo przepisana liczba członków nie była pełną — Wydział główny ma prawo odnośne miejsca obsadzić wedle własnego wyboru aż do nalbliższego Walnego Zgromadzenia; jednak na dalszy okres czasu urzędowania, przedsięweźmie Walne zgromadzenie rzeczywiste wybory uzupełniające na miejsca opróżnione, względnie zatwierdzi członków kooptowanych.

§ 10.

Prawa i obowiązki zarządu.

Prezydent reprezentuje Unią wobec władz, sądów i osób trzecich, czuwa nad utrzymaniem porządku, tudzież nad wykonywaniem uchwał Unii i Wydziału głównego, przewodniczy wszystkim posiedzeniom Wydziału głównego i wszystkim zgromadzeniom Unii. W razie nieobecności lub innej przeszkody Prezydenta, wszystkie jego prawa i obowiązki spadają na jednego z zastępców, i w razie zaś przeszkód po stronie tych ostatnich na najstarszego wiekiem lub też na umyślnie desygnowanego członka Wydziału.

Prezydent zwołuje za uchwałą Wydziału zarówno Walne zgromadzenie, jakoteż Wydział główny na wszystkie zgromadzenia względnie posiedzenia. Jest jednak obowiązany zwołać Walne zgromadzenie Unii na żądanie jednej dziesiątej części członków, a posiedzenie Wydziału na żądanie pięciujego członków. Korespondencya, wszystkie pisma i ogłoszenia podlegają nadzorowi i uznaniu Prezydenta. Wszystkie pisma wychodzące z Unii podpisuje Prezydent i sekretarz względnie inny członek Wydziału. Szczegóły odnoszące się do sposobu załatwiania czynności określi przez Wydział główny ułożony regulamin.

§ 11.

O Zgromadzeniach.

Zgromadzenia Uni są następujące:

a) Walne zgromadzenie członków:

b) Zjazdy przemysłowców zawodowych i robotników zwoływane do różnych oznaczonych miejsc.

I. Zwyczajne Walne zgromadzenie ma się odbywać, po zamknięciu roku administracyjnego, corocznie najpóźniej w miesiącu kwietniu, porządek dzienny ustanawia Wydział główny i komunikuje go członkom wraz z zamknięciem rachunkowem przynajmniej na 4 tygodnie przed terminem W. zgr.

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie może zwołać Wydział każdego czasu, — musi zaś je zwołać na pisemne wezwanie przynajmniej $^1/_{10}$ części członków zwyczajnych; w tym wypadku nadzwyczajne Walne zgromadzenie musi się odbyć w ciągu 4 tygodni od czasu wezwania. Wyznaczony dzień wraz z porządkiem dziennym musi być podany członkom przynajmniej na 15 dni naprzód. Ważność Walnego zgromadzenia zależy wyłącznie od należytego zwołania.

Samoistne wnioski muszą być zgłoszone do Wydziału na 8 dni przed terminem Walnego zgromadzenia i poparte najmniej przez 5 członków.

Decyzyi Walnego zgromadzenia zastrzega się następujące sprawy:

1. Przyjęcia bilansu i sprawozdania rocznego;
2 Zmianę należytości wpisu i wkładek rocznych;
3. Wybór Wydziału głównego;
4. Rozstrzyganie przedłożonych wniosków;
5. Zmianę statutów Unii;
6. Coroczny wybór 3 członków komisyi rewizyjnej, która będzie obowiązaną szkontrować kasę i księgi i wyniki szkontrum i zamknięcia podawać do wiadomości Walnemu zgromadzeniu oraz członków Wydziału w myśl § 9.
7. Mianowanie członków honorowych i członków korespondentów;
8. Decyzyę o rozwiązaniu Unii (§ 15)

II. Porządek dzienny Zjazdów oznacza Wydział główny, a potwierdza Prezydent i obowią-

zany jest przynajmniej na 30 dni przed terminem podać go do wiadomości ogółu członków. Wnioski członków odnoszące się do pewnych oznaczonych spraw mogą być tylko w takim razie traktowane, jeżeli przynajmniej na 14 dni przed zjazdem zostały zgłoszone do Wydziału głównego.

Do ważności uchwał Zjazdu przemysłowców i robotników stosują się wszystkie postanowienia odnoszące się do Walnego zgromadzenia. Wprowadzenie gości na zjazdy jest dozwolone nie wolno im jednak brać udziału w głosowaniu.

III. Zgromadzenia walne i zjazdy odbywają się we Lwowie; atoli Wydział główny może zwoływać je także w innych miastach; termin tych zgromadzeń wraz z porządkiem dziennym musi być podany na 30 dni naprzód; co do innych formalności obowiązują postanowienia stosujące się do Zgromadzeń ogólnych.

We wszystkich zgromadzeniach zapadają uchwały absolutną większością głosów uprawnionych do głosowania członków zgromadzenia na zgromadzeniu. Wykaz głosów sporządza Wydział główny corocznie w grudniu i kieruje się przy ich oznaczeniu dla członków zwyczajnych ilością w danem Stowarzyszeniu lub przedsiębiorstwie zatrudnionych robotników. Członkowie zwyczajni a to Stowarzyszenia lub przedsiębiorcy mający lub zatrudniający do 10 robot. lub członk. mają 1 głos

„ 20 „ „ „ „ 2 „
„ 50 „ „ „ „ 3 „
„ 100 „ „ „ „ 4 „
„ 250 „ „ „ „ 5 „
„ 500 „ „ „ „ 6 „
„ 750 „ „ „ „ 7 „
„ 1000 „ „ „ „ 8 „
„ 1500 „ „ „ „ 9 „
„ 2000 „ „ „ „ 10 „

następnie za każdy zaczęty tysiąc o jeden głos więcej; wszyscy inni członkowie mają po jednym głosie. W razie równości głosów rozstrzyga (dyrymuje) prezydent.

W tym samym stosunku delegują robotnicy swoich delegatów na Walne zgromadzenia a każdy delegat reprezentuje jeden głos.

Sekcye.

Wydział główny ustanawia w miarę potrzeby i uznania sekcye dla różnych gałęzi przemysłu i spraw dotyczących przemysłowców i robotników zarówno we Lwowie jak i w poszczególnych miejscowościach kraju.

Ustanowieni przełożeni sekcyi lub ich zastępcy zasiadają w Wydziale głównym z prawem członków Wydziału.

Uchwały Sekcyj podlegają zatwierdzeniu Wydziału głównego, chyba, że Wydział upoważni którą z nich do samoistnego załatwienia spraw. Na każdy jednak sposób obowiązują sekcye uchwały walnych Zgromadzeń Unii i Wydziału głównego, nadto sekcye mają obowiązek przedstawiać do zatwierdzenia Wydziałowi głównemu wszystkie swe uchwały i postanowienia. Sekcye mają obowiązek corocznego przedkładania najpóźniej do 30. stycznia Wydziałowi głównemu budżetu na rok przyszły.

Mężowie zaufania.

Wydział główny mianuje w poszczególnych siedzibach członków Unii mężów zaufania, którzy podlegają bezpośrednio Prezydyum Unii i biorą udział w posiedzeniach Wydziału głównego z prawem członków Wydziału.

§ 14.

Sąd rozjemczy.

Wszelkie spory ze stosunków członków Unii rozstrzyga ostatecznie Sąd rozjemczy. Każda spór wiodąca strona, wybiera jednego sędziego polubownego (rozjemczego), a ci wybierają superarbitra. Gdyby na wybór zgodzić się nie mogli roztrzyga los.

§ 15.

Rozwiązanie Unii.

O rozwiązaniu Unii może stanowić wyłącznie Walne Zgromadzenie, które umyślnie w tym celu zostało zwołane, jeżeli najmniej $^1/_4$ część członków zwyczajnych jest na nim obecną, większością $^2/_3$ głosów obecnych na zgromadzeniu. Zgromadzenie rozwiązujące postanowi zarazem, jak ma być użyty majątek Unii. Jeżeli w tym celu zwołane Zgromadzenie, nie jest zdolne do powzięcia odnośnej uchwały, w takim razie następne Walne Zgromadzenie w tym samym celu zwołane najpóźniej w ciągu dni 14 po terminie pierwszym ma prawo ważną w tym względzie powziąć uchwałę bez względu na liczbę obecnych członków, zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

W razie rozwiązania „Unii“ i braku odnośnej w tym celu uchwały cały majątek Unii przechodzi pod zarząd Stow. przem. budowniczych we Lwowie, z warunkiem, by odsetki z tego funduszu były w $^3/_4$ użyte na popieranie przemysłu krajowego i stypendya robotnicze, zaś w $^1/_4$ na rzecz funduszu Stow. przem. budowniczych.

Statut powyższy — jak to widoczne — opracowany jest wszechstronnie; każdemu jednak z członków Walnego Zgromadzenia przysługiwać będzie prawo czynienia zmian i poprawek, a nawet przed zatwierdzeniem statutu mogłyby być jeszcze dodane poprawki, o ileby były uzasadnione. Statut jednak jest tylko formą; istotę stanowią ludzie, dobrzy obywatele kraju, którzy są chętni do popierania dobrych celów. — Do tych zwracamy się tedy i upraszamy, aby już teraz zgłaszali się z tymczasowemi deklaracyami przystąpienia, które to zgłoszenia należy nadsyłać do Prezesa komisyi, budowniczego Alfreda Kamienobrodzkiego we Lwowie, ul. Hetmańska l. 12.

W akcyi uprzemysłowienia kraju należy działać nie tylko w kierunku produkowania, lecz także w kierunku wyrabiania dobrej opinii dla wyrobów krajowych — a pod tym względem może „Unia“ przemysłowców i robotników również działać bardzo dodatnio, a więc pamiętajmy o popieraniu „Unii“ i zachęcajmy innych do przystępywania.